

Główny dżihad przeciwko państwom BRICS?

12 września 2014

Tajemnica wokół zaskakującego powstania i regularnego powiększania się sunnickiej grupy dżihadystów ISIL, EIIL po francusku i Daesh po arabsku, czyli wokół grupy, która początkowo wprowadzała w konfuzję, zaczęła się rozwiewać. Powodem tego są geostrategiczne efekty, które grupa będzie wywierała na granice Rosji, Indii i Chin, trzech konstytuujących państw rozwijających się klubu określanego jako państwa BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, China i RPA).

Grupa ISIL, której nazwa została zmieniona na „Państwo Islamskie” (Islamic State, IS), w rejonach zajętych militarnie, zdecydowała się na utworzenie „islamskiego kalifatu” w pierwszy dzień muzułmańskiego Ramadanu o dużym symbolicznym znaczeniu oraz nadała swojemu tajemniczemu przywódcy Abu Bakr al-Baghdadiemu tytuł kalifa (po arabsku oznacza to następcę Proroka Mohameda).

Utworzenie nowego sunnickiego kalifatu przez „Państwo Islamskie” jest niebezpiecznym przedsięwzięciem, które dla 300 mln szyitów (20% muzułmanów na świecie) jest potrójną herezją, gdyż:

1. Kalifat, który rozpoczęli „towarzysze” Proroka, jest wyłącznie sunnicki i był powodem rozłamu z szyitami, którzy szli za Ali (kuzynem Proroka);
2. Abu Bakr, ojciec legendarnego Aisha i jeden z teściów Proroka, pierwszy kalif sunnickiego islamu, stał się dzisiaj wojennym imieniem „nowego kalifatu XXI wieku”;
3. Sunnicki kalifat rozciąga się od granicy Iranu, w prowincji Diyala, aż do Aleppo (Syria) i do tureckiej granicy. Pierwotny kalifat zniknął po I wojnie światowej w procesie upadku

Imperium Osmańskiego, które zostało sztucznie podzielone w ramach tajemnego, anglo-francuskiego przymierza Sykes-Picot dotyczącego Bliskiego Wschodu. Przymierze, które de facto zniweczyło nowy kalifat 21 wieku razem z likwidacją granicy między Syrią a Irakiem i które stwarza przychylną sytuację dla nowego militarnego organizowania się irackiego Kurdystanu.

Mimo że jest to wielowymiarowy epifenomen, możliwe konsekwencje płynące z nowego kalifatu 21 wieku są ogromne na poziomie lokalnym, ponadgranicznym, regionalnym oraz euroazjatyckim – w regionie, gdzie kontrola nad ropą naftową gra ważną rolę – gdyż oznaczają one irredentyzm oraz zmianę geopolitycznej prognozy na następne pięć lat.

Przecież z tego zbrojnego konfliktu w latach 1980-1988, w którym doszło do konfrontacji między irackimi Arabami (za czasów Saddama Husajna) i irańskimi Persami (za czasów Ajatollaha Chomeiniego), jeszcze zanim USA, Wielka Brytania i NATO doprowadziły do dwóch wojen w Iraku (w latach 1990-1991 i 2003-2011) spowodowanych dynastycznym nepotyzmem Busha (ojciec i syn), ktoś czerpał korzyści.

Irak jest nieprzerwanie zamieszany w wojny od 34 lat, znajduje się dzisiaj w stanie zaawansowanego rozpadu i rozpoczyna nową fazę, czyli etniczno-konfesyjną wojnę między sunnitami i szyitami – replikę europejskich wojen religijnych z 17 wieku. Konflikt, który będzie najprawdopodobniej trwał 30 lat i który jest odczuwalny w różnych państwach Bliskiego i Środkowego Wschodu (według definicji izraelskiego generała Ariela Szarona od Maroko do Kaszmiru i od Somalii do Kaukazu), w Iraku, Syrii, Libanie, Jemenie, Bahrajnie i Arabii Saudyjskiej (w rejonach wschodnich, gdzie szyicka mniejszość jest większością) oraz w którym na regionalnym poziomie bierze udział (za kulisami, ale już widocznie) sześć petromonarchii państw arabskich z GCC (Rada Współpracy Zatoki Perskiej), Turcja, Jordania, Iran, nie wspominając o irackim Kurdystanie (ogromny sojusznik Izraela).

Znajdujący się w sercu Eurazji nowy kalifat XXI wieku wywiera ogromny geostrategiczny wpływ na państwa RIC (BRICS bez Brazylii i RPA – przyp. tłum.), zamieszkiwane przez znaczące mniejszości muzułmańskie, w przeciwieństwie do USA i innych krajów na amerykańskim kontynencie, w których mniejszości muzułmańskie są nieskończenie małe (0,8% w USA; 0,42% w Ameryce Południowej oraz 1,6% na całym amerykańskim kontynencie).

Moim zdaniem, nowy kalifat 21 wieku i jego globalny dżihad, który za cel obrał sobie ropę naftową oraz geostrategiczne elementy, zagraża bezpieczeństwu granic muzułmańskich regionów RIC i zmienia wewnętrzną demografię tych państw, gdyż liczba mniejszości muzułmańskich wynosi tam prawie 200 mln – biorąc przy tym pod uwagę politykę neutralizacji, którą USA stosuje wobec Rosji i Chin (poprzez doktrynę Obamy).

Już przedtem wyjaśniałem wagę „faktora islamskiego” w Indiach, a więc w kraju, który stanął twarzą w twarz z demograficzną i geopolityczną katastrofą.

Władimir Putin mówił, że „wydarzenia wywołane na Ukrainie przez zachodnie państwa są dowodem w małej skali na egzystencję polityki powstrzymywania wobec Federacji Rosyjskiej.”

Nie możemy ignorować komunikujących ze sobą kanałów, które egzystują między Ukrainą, Morzem Czarnym, Transkaukazem i rozszerzonym Bliskim Wschodem, gdzie intensywność faktora czeczeńskiego jest bardzo wysoka.”

Według opinii Putina zachodnie państwa – po załamaniu się jednobiegunowego świata – obrały sobie za arogancki cel narzucanie innym państwom swoich zasad, poprzez przekształcenie świata w „globalny kartel”.

W trakcie zimnej wojny, książka francuskiej arystokratki Hélène Carrère d’Encausse pod oryginalnym tytułem „L’empire éclaté: la révolte des nations en U.R.S.S.” (prawdopodobnie

chodzi tu o książkę pod polskim tytułem „Spękane imperium” – przyp. tłum.) przepowiedziała rozpad Związku Radzieckiego, podkreślając jego wrażliwość na hektyczny i poligamiczny wzrost ludności muzułmańskiej.

Politycy Stanów Zjednoczonych, szczególnie Joe Biden, znowu zaczynają mówić o modelu demograficznym „spękanego imperium”, czyli Rosji – imperium które jest już i tak zredukowane do najmniejszej możliwej części – oraz gdzie mieszka ogromna mniejszość muzułmańska, czyli około 15% ludności (20 mln) w regionie między Wołgą i Uralem oraz na nadwrażliwym Kaukazie (Dagestanie, Czeczenii itd.).

W Chinach również znajduje się muzułmańska sunnicka mniejszość, która jest bardzo turbulentna i najwidoczniej stymulowana z zewnątrz. Są to sławni Ujgurzy mongolskiego pochodzenia, którzy sympatyzują ze spokrewnionymi ludami w Azji Centralnej i Turcji, którzy stanowią większość w autonomicznym regionie Xinjiang (10 mln, spis ludności z 2010 roku).

Ten najważniejszy strategicznie region Xinjiang o powierzchni 1,6 mln km² jest bogaty w pola ropy naftowej, jest największym producentem gazu ziemnego Chin oraz posiada duże złoża uranu.

Stosunki handlowe między Xinjiang i Kazachstanem mają ogromne geostrategiczne znaczenie w sercu Eurazji.

Niedawno sunnickie grupy separatystyczne Ujgurów zwiększyły liczbę przeprowadzanych zamachów w chińskiej stolicy.

W celu obalenia chińskiego rządu separatyści inspirowali się teologią globalnego dżihadu jeszcze zanim została ona opublikowana; tego samego dżihadu, na który powołuje się obecnie kalifat XXI wieku. Połączenie się obu grup jest możliwe.

Czy nowy kalifat 21 wieku i jego globalny dżihad przeciwko państwom BRICS mógłby być częścią globalnego kartelu państw

zachodnich?

Autor: Alfredo Jalife-Rahme

Tłumaczenie: Mira

Źródło: Voltairenet.org